

## PIĘCIU KANDYDATÓW NA ŚMIGŁOWIEC ROZPOZNAWCZY PRZYSZŁOŚCI US ARMY

---

Armia Stanów Zjednoczonych przyspieszyła program śmigłowca rozpoznawczo-bojowego przyszłości. Uczestników fazy projektowej wybrano już teraz, mimo że wcześniej na propozycje w konkursie chciano czekać do końca czerwca. Grono wybrańców nie budzi większych kontrowersji. Niespodzianki pojawiają się za to przy poszczególnych propozycjach.

Program Future Vertical Lift (FVL) ma na celu zastąpienie śmigłowców użytkowanych obecnie w Siłach Zbrojnych Stanów Zjednoczonych nowymi pionowzłotami o znacznie wyższych parametrach. Jednym z jego elementów jest właśnie FARA, uważany za najpilniejszy. W jego efekcie ma powstać następca śmigłowców rozpoznawczych US Army OH-58 Kiowa Warrior, które już kilka lat temu zostały wycofane ze służby. Obecnie ich zadania wykonują śmigłowce AH-64E Apache Guardian współpracujące z bezałogowcami RQ-7B Shadow i MQ-1C Gray Eagle, ale nie jest to optymalne rozwiązanie.

Z powodu pilnych potrzeb procedura została przyspieszona już wcześniej. Przyjęto mapę drogową, zgodnie z którą w czerwcu bieżącego roku miało zostać wybranych od czterech do sześciu konkurentów. W ramach wstępnej fazy projektowej mieli oni przygotować szczegółowe projekty swoich statków powietrznych i towarzyszące im obliczenia. Spośród nich ma zostać wybranych dwóch, którzy otrzymają środki finansowe na stworzenie latających prototypów, które mają wznieść się w powietrze w roku 2023. Ostateczny wybór ma zapaść przed rokiem 2028, kiedy to rozpoczęta zostanie produkcja zwycięskiego modelu i wprowadzanie go do służby.

**Czytaj też:** [Śmigłowce OH-58 Kiowa ofiarami oszczędności](#)

W kwietniu br., a więc dwa miesiące przed czasem, wybrano do wstępnej fazy projektowej pięć spośród ośmiu konkurujących podmiotów. Nie wiadomo do końca kto znalazł się w gronie przegranych, chociaż np. firma MD Helicopters bezskutecznie skarżyła się decyzję komisji US Army za oddalenie jej propozycji, narzekając m.in. na dyskryminację mniejszych podmiotów. Z kolei zespół oceniający podzielił swoje wymagania na: obligatoryjne i pożądane. Propozycje musiały spełnić te pierwsze ( w tym np. możliwość stworzonych w ramach innych rządowych programów urzędzeń) i rokować duże szanse na wypełnienie tych drugich.

Pod uwagę brano też ryzyko powodzenia projektu i jego koszt. Mimo to wymagania stawiane przed uczestnikami zostały określone bardzo ogólnikowo w porównaniu z przetargami organizowanymi w latach poprzednich. Nie określony został szczegółowo chociażby rodzaj napędu. Chodziło o to, aby rywalizujące firmy mogły wykazać się inwencją, co ma zaowocować ciekawszymi propozycjami.

**Czytaj też:** ["Turecki Apache" już za 5 lat? \[ANALIZA\]](#)

### Do zwycięskiego grona należą:

Konsorcjum firm AVX i L3 Technologies z projektem śmigłowca z dwoma wirnikami współosiowymi i dwoma otunelowanymi wirnikami z tyłu po bokach kadłuba. Mają one umożliwić wytwarzanie ciągu do przodu i do tyłu. Konsorcjum uważa, że jego propozycja spełnia 100 proc. wymagań obligatoryjnych i 70 proc. pożądanych.



Fot. AVX

Bell, który – tu niespodzianka – zapowiedział stworzenie swojej propozycji na bazie technologii stworzonych dla Bell 525, a zatem maszyny w układzie klasycznego śmigłowca. Tym samym nieprawdziwe okazał się doniesienia o chęci dalszego przeskalowania w dół technologii tiltrotor i stworzenia małego zmiennowirnikowca. Bell 525 to pierwszy śmigłowiec cywilny z systemem fly-by-wire, w pełni polegający na komputerach jeśli chodzi o kontrolę lotu.



Bell 525. Fot. Bell

Karem Aircraft, o którego propozycji na razie nie wiadomo wiele, prezentujemy więc wizję niewielkiego pionowzlotu pokazywaną na jej stronie internetowej tej firmy.



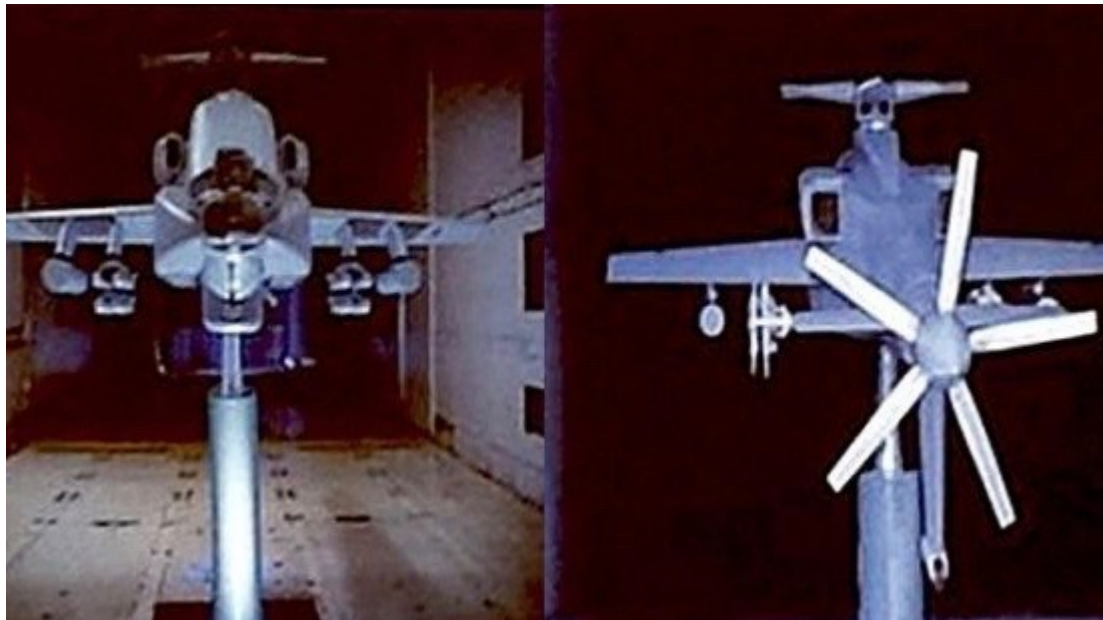
Rys. Karem Aircraft

- Sikorsky, który chce stworzyć FARA na podstawie oblatanych już prototypów S-97 Raider (przede wszystkim) i SB>1 Defiant. Obydwa powstały w technologii X2, czyli z dwoma wirnikami współosiowymi ze śmigłem pchającym. Z nich dwóch Raider ma już za sobą kilka lat prób w locie i w opinii wielu obserwatorów jest najbardziej zbliżoną do wymagań na FARA z istniejących maszyn.



S-97 Raider. Fot. Sikorsky

Boeing. Nie znamy szczegółów, jednak biorąc pod uwagę prace prowadzone przez tę firmę, w grę może wchodzić dalsza ewolucja Apache ze śmigłem pchającym i kompozytowym kadłubem. Poniżej prezentujemy jedyne znane zdjęcie makiety AH-64X z jesieni ubiegłego roku.



Fot. Boeing